

**Pan:** Jedna wioska się kończy, tam druga wioska dalej, nie. I to było takie miejsce, że... No, ja wiem... Chyba najwygodniejsze do zrobienia takiej jakiejś egzekucji.

**Zapomniane:** No a ci, ta rodzina, która jest u pana na polu, to byli Żydzi, którzy się ukrywali gdzieś tu w okolicy?

**Pan:** Tak.

**Zapomniane:** Aha, i zostali po prostu gdzieś, ta kryjówka została zdradzona, czy wykryta?

**Pan:** Po prostu, wie pani, tutaj na sąsiednim domu ukrywali się. No tak, z opowieści co wiem od rodziców. Jeden gospodarz tam przenocował noc, dwie, no a później tam do następnego. Przeszli całą tę wioskę, nie, i doszli, na końcu wioski był dwór. Doszli do tego dworu.

**Zapomniane:** Czyli po prostu tak szukali pomocy tutaj gdzieś, chodzili od domu do domu? Prosilili o jedzenie? Pewnie coś takiego?

**Pan:** Doszli do dworu, nie, i z dworu Niemcy ich zabrali.

**Zapomniane:** Aha. A co to był za dwór? Co to za dwór? Jakiś szlachecki?

**Pan:** No, był taki, taki, no...

**Zapomniane:** Jakieś gospodarstwo takie duże?

**Pan:** Duże takie gospodarstwo. Stamtąd Niemcy ich zabrali i przywieźli tutaj na to nasze pole, tutaj rozstrzelali ich.

**Zapomniane:** I kto musiał ich zakopywać potem? Bo pewnie nie oni?

**Pan:** Tutaj sąsiadów Niemcy przyprowadzili, wykopali, no, tę mogiłę, zakopali ich i...

**Zapomniane:** A coś wiadomo o tych ludziach, czy oni byli stąd, czy skąd oni szli, ktoś ich znał w ogóle, czy to byli zupełnie nieznajomi ludzie, ci Żydzi?

**Pan:** Prawdopodobnie uchańscy Żydzi.

**Zapomniane:** Aha, z Uchań, bo tu najbliżej Uchanie będą.

**Pan:** No.

**Zapomniane:** I 6 osób? Tak słyszałam, taką relację, że to było 6 osób. Sześćosobowa rodzina, pan też to tak zapamiętał?

**Pan:** Ojciec mi opowiadał, jak wyglądała ta egzekucja. Na polu tam spędzi... No, zeszli z tej furmanki, nie, i no, tam ich ustawili jakoś czy tego, do tego rozstrzelania. Najstarszy był w wieku gdzieś siedemnastu lat.

**Zapomniane:** Najstarszy z nich wszystkich? Czy dziecko po prostu?

**Pan:** Z dzieci najstarszy.

**Zapomniane:** Aha, najstarszy z dzieci.

**Pan:** Był w wieku siedemnastu lat, nie. Zaczął uciekać. I od miejsca tej egzekucji dobiegł tam, tam...

**Pan:** Niemiec strzelał za nim, cały czas nie mógł trafić. W końcu przykląkł na kolano, przymierzył dokładnie i przy samym tym lasku go...

**Zapomniane:** Dosięła kula.

**Pan:** ...zabił.

**Zapomniane:** I tego siedemnastolatka też w tym samym grobie potem, przeciągnięto jego ciało?

**Pan:** Wszystkich w tym samym.

**Zapomniane:** Czyli jak są rodzice... Czyli czworo dzieci, jeżeli była dwójka dorosłych?

**Pan:** Tak.

**Zapomniane:** A najmłodsze? Coś pana tata mówił o tym?

**Pan:** Najmłodsze gdzieś... Tam już nie pamiętam dokładnie, ale w wieku tak gdzieś do dziesięciu lat.

**Zapomniane:** Aha, rozumiem.

**Pan:** Od dziesięciu, nie, do siedemnastu.

**Pan:** Tu już jest ta działka.

**Zapomniane:** Tutaj? A, czyli pewnie las się zmieniał, to nie jest ten sam las, co wtedy, prawda?

**Pan:** Nie jest ten sam.

**Zapomniane:** Linia lasu pewnie się przesunęła w stosunku do pól.

**Pan:** To znaczy, linia się może nie przesunęła. Nie ma tam takich dużych zmian. Tylko tutaj, wie pani, ja wiedziałem kiedyś tak dokładniej miejsce to pochówku, ale jeszcze jak mi ojciec pokazywał, to tutaj była polna droga, nie?

**Zapomniane:** Tak.

**Pan:** Jak zrobili szosę, wie pani, to się całkiem już zmienił...

**Zapomniane:** Krajobraz.

**Pan:** I krajobraz, nie, i szosa...

**Zapomniane:** Ale ona biegnie po tej samej linii, co ta polna droga.

**Pan:** No i zasypali tę część i Niemcy odjechali, nie. No i ci sąsiedzi, nie, zasypali do tego i usypali mogiłę.

**Zapomniane:** Taki kopczyk?

**Pan:** No, na tym miejscu. Tutaj, nie wiem, co tam było, tak że ojciec mój wyprowadzał krowę tutaj paść. I wyprowadzał krowę, nie i też najechali Niemcy i zobaczyli tę mogiłę. Kazali zrównać, żeby tu nie było obszaru...

**Zapomniane:** A, żeby nie było śladu.

**Zapomniane 2:** Przyjmujemy, że tamte dwa miejsca, gdzie patyczki wystają, bardziej pasują do zeznania tutaj pana i przekazu, niż tamte trzy miejsca, które mamy, czy dwa.

**Pan:** Zginął ten, nie, z tą swoją obstawą i oni są wypisani na pomniku tutaj, a o tym się w ogóle nikt...

**Zapomniane:** Nie zająknie.

**Pan:** Nawet półsłowem nikt nie wspomniał.

**Zapomniane:** A wychodzi na to, że on ich zdradził.

**Pan:** Tak po prostu, wie pani...

**Zapomniane:** Tak mówiło się.

**Pan:** Tak się mówiło, nie, a jak było, to przecież... Nie można powiedzieć, że na pewno...

**Zapomniane:** Teraz, tak. No tak, tak. Ja poszukam może coś w archiwum, jeszcze znajdę na ten temat, na temat właśnie egzekucji tego właściciela. Może było jeszcze jakieś śledztwo potem powojenne na ten temat.